

Staromiejski zaułek w Tallinnie. CAF—Stan

„Bumar” - najlepszy w Rumunii.

Największym eksporterem maszyn budowlanych do Rumunii jest Polska. Nie ma w tym kraju poważniejszej budowy, gdzie nie można by znaleźć dzwignów - ładowarek z napisem „Made in Poland”. Współpracę w tej dziedzinie obydwa kraje rozpoczęły 10 lat temu. A tylko w minionym roku dostarczyliśmy do Rumunii ponad 2.100 różnego rodzaju maszyn i urządzeń dla budownictwa i budowy dróg. Polskie ładowarki w ubiegłym roku odegrały poważną rolę przy likwidacji skutków powodzi w tym kraju. Przepięszone wody dostawały nowych, a by w ten sposób pomóc Rumunii przy reparaacji uszkodzonych dróg i mostów.

Nasz sprzęt budowlany ma tu bardzo dobrą opinię. Niemala w tym zaskąga, o czym oczywiście producentów - polskich specjalistów pracujących w Rumunii. Zagłoga serwisu gwarancyjnego „BUMARU” ma w Bukareszcie opinię najlepiej pracującego serwisu gwarancyjnego zagranicznego w tym kraju. Ceniona jest

zwłaszcza szybkość załatwiania każdej reklamacji oraz wysoki poziom przeglądów gwarancyjnych.

W ostatnich latach Rumunia rozwinięta też własną produkcję maszyn budowlanych i drogowych. Rezultatem tego jest eksport - między innymi do Polski - spychaczy, koparek, betoniarów, a także nowo jakoś współpracy między naszymi krajami w tej dziedzinie.

W ubiegłym roku Polska i Rumunia zawarły umowy o kooperacji i specjalizacji przy produkcji maszyn budowlanych i drogowych. Już w tej chwili budowany został wspólnie prototyp ponad 16-tonowego dźwigu samojazdnego, który produkowany będzie przez obydwie strony. Przygotowywane są również dokumenty dotyczące współpracy przy budowie nowoczesnych ładowarek, koparek, wyciągów towarowo-osobowych, mostów do maszyn budowlanych. (Interpress)



Zainstalowanie w... lasach zegarów odbijających czas pracy szwedzkiej drwalni wzbudziło mieszane reakcje wśród pracowników przemysłu drzewnego. NA ZDJĘCIU: drwale rejestrują swe przybycie do pracy. CAF—Pressen

Bułgarskie wino

Recepta na bułgarskie popularne jest jedna: wino. Obowiązkowo, czerwone czy białe, zawsze wymieszane, serwowane przy stołach tysięcy barów w turystycznych miejscowościach nad Morzem Czarnym.

Aktualnie Bułgaria produkuje 3 gatunków win czerwonych i 11 rodzajów win białych, ale wino urosło tu niemalże do rangi przemysłu narodowego, więc przy sprzedaży można powiedzieć, że jego produkcję stosuje się cały aparat naukowy.

Doświadczalna Stacja Produkcji Białych Win Bułgarskiej Akademii Nauk zajmuje się badaniami kilkunastu odmian odmian. Dość powiedzieć, że od początku swego istnienia przebadano 320 odmian białych win, do których zalicza się tam także takie jak i masyk, uchodzące w naszym kraju za wódki. Stacja Bułgarskiej Akademii Nauk zlokalizowana niedaleko Warny specjalizuje się przy swoich badaniach w winogrona specjalnie w tym celu uprawiane na powierzchni 50 hektarów, w tym bowiem regionie istnieją opty-

malne warunki dla różnych odmian. To tutaj opracowano recepturę koniaków, szampanów (ostatnio np. popularnego „Lazowa”), win deserowych i likierów, które przyniosły Bułgarii na międzynarodowych konkursach 25 złotych i 35 srebrnych medali.

Kraj posiada swoje „bogactwo naturalne” - winogrona, które stanowią oczywiście dla produkcji win podstawowy składnik. Przeciwnie z jednego hektara zbiera się 10 ton winogron, a rekordowy skup tych owoców notuje się w Warnie.

Znaczące ilości wina Bułgaria eksportuje do 15 krajów wszystkich kontynentów. Hołocowo w tym eksporcie Bułgaria zajmuje 6 miejsce, natomiast bije wszelkie rekordy w eksporcie win butelkowanych. Główny zakład produkcyjny w Sofii wypuszcza „VINFRON” w 200 tys. butelek dziennie 200 tys. butelek dziennie drugiej strony Bułgaria jest najpoważniejszym na świecie - eksporterem wina.

MARIA WAGROWSKA

Przykład - JEDWABNE

Gmina liczy 42 wsie i miasto JEDWABNE. Jeśliby naczelnik - zdany tylko na siebie - chciał bywać w każdej miejscowości po kilka razy do roku, poświęciłby na to sporo czasu. Często niepotrzebnie, bo nigdzie nie jest powiedziane, że jego wyjazdy muszą być sprawiedliwie między wsie podzielone. Jeździ tam, gdzie są potrzeby. Potrzeby sygnalizują radni. Jeśli wnioski na sesji powtarzają się, znaczy, że jest problem. Należy się nim zająć.

Witold Chodorowski - naczelnik miasta i gminy Jedwabne - jest zadowolony z dopingu rady. Chociaż radni przysparzają mu roboty, to razem z nimi można więcej zrobić niż w pojedynkę.

Rada bez zadań, to żadna rada - naczelnik zdaje sobie z tego sprawę. Im radni przedstawiają więcej problemów, tym bardziej naczelnik musi ruszać głową, jak je rozwiązać. Ważne jest to, że coraz mniej stawiają żądań nierealnych. Nauczyl się myśleć po gospodarstwu, uwzględniając hierarchię potrzeb. Chociaż każdy z nich chciałby przed swoimi wyborcami wykazać się jak największymi zasługami, to wiedzą, że nie wszystkie sprawy można załatwić już dziś. Niektóre trzeba odłożyć do jutra, a przy realizacji innych - muszą pomóc sami wyborcy.

Nie zawsze tak bywało. Nie ma co kryć, dojdzie do tego etapu poprzedzonego było okresem sesyjnych „koncertów życzeń”, w których przewijają się różnorodne zachcianki, nieraz niemożliwe do wykonania. Zmiany w rozumowaniu radnych - a i wyborców także - to zasługa ich uświadomienia społecznego i politycznego. Nie dokonano się ono samo przez się. Jest wynikiem zrozumienia problemów. Na zebraniach wiejskich, na sesjach gminnej rady administracja orientuje społeczeństwo i radnych, jakie gmina ma możliwości, w czym oczekuje pomocy mieszkańców. Na zasadzie szerokiej konsultacji i konferencji odbywa się też układanie planów społeczno-gospodarczego rozwoju gminy.

Wieg teraz, jak coś trzeba załatwić, najczęściej bywa tak: najpierw wyborcy powoływają radnych oferując swój udział, potem proszą naczelnika o wsparcie. Niedawno mieszkańcy Szostak zaproponowali wykupienie i wyremontowanie na własny koszt

prywatnego budynku po to, by gmina urządziła tam świetlicę. I będzie świetlica, jeśli sami dotrzymają słowa. Naczelnik zrobi to, co od niego zależy.

Tak samo jest z naprawą dróg dojazdowych. Przy wspólnym zrozumieniu łatwiej efekty. W dawnym powiecie łomżyńskim gmina zajmowała jeśli nie drugie,

Jedwabne wyraziło chęć zmierzania się w telewizyjnym „Banku 440”. Roboty nie zabraknie. Trzeba aktywizować społeczeństwo do pracy. Nawet jeśli nie wygramy - powiada naczelnik - to i tak wszystko, co robimy pozostanie tu, na miejscu.

Radni już nie jeden raz przekonali się, że w wielu

miejscowe kółko rolnicze do SKR-u w Wiźnie. Działacza z Jedwabnego nie zgodził się udowadniając, że rolnicza, mająca duże zapotrzebowanie na usługi - gmina straci na tym. W 1977 roku SKR będzie w Jedwabnem powołana. Od przyszłego roku rozpocznie się też budowa jej bazy, która zapewni lepszą pomoc rolnikom.

Fakt pomyślnego załatwienia sprawy SKR, której wiele czasu poświęcił członkowie komisji zaopatrzenia, usług i rolnictwa rady narodowej miasta i gminy, zmobilizował komisję do szczególnej aktywności w ostatnim okresie. Radni zgodzili się, że w przyszłości wysiłkiem ich i władz gminnych można dojść do celu, który wyznacza potrzebę. Najlepszym dopełnieniem dla radnych - jak się

stawieckiego i Instancji partyjnej. Plany pracy przesyłają radzie, komisji radzieckiej i egzekutywy KM-G układane są na zasadzie wzajemnego uzupełniania się.

Radnym nie przyknieźcie oczy. Zdarzało się, że naczelnik Chodorowski tłumaczył się, że musiał, dlatego administracja nie wykonała uchwał sesji.

— Nie przepuszczymy naczelnika - mówi Kwiatkowski. Czasami może mieć nawet do nas żal, ale taka nasza rola. Idziemy i spracowujemy. Uchwalamy wnioski, to i musimy czuć, że radni realizują. W swoim środowisku każdy z radnych wie, co zrobił, a czego nie. Spracowania naczelnika nie mogą więc być nieobiektywne.

Jeśli uwagi radnych dotyczą jednostek, których działalność naczelnik i rada koordynuje. Przejawia rady zaprasza ich zwierzchników na swoje posiedzenia. Niedawno oradowano z udziałem dyrektora Urzędu Pocztowo-telekomunikacyjnego z Łomży. Przedstawiono mu krytyczne opinie na temat pracy doręczycieli i telefonistów. Pomogło. Doręczyciele przynoszą prasę regularnie, a miejscowa centrala łączy szybciiej.

Z zadaniami koordynacyjnymi nie ma w Jedwabnem kłopotów. Sprawy gminy, zakładów i instytucji traktowane są wspólnie. Na przykład ile razy przyjeżdża ktoś z kierownictwa kolniskiego Zakładu Dzielawskiego - który ma tu swoją filię - tyle razy wpada na rozmowy do naczelnika czy sekretarza KM-G PZPR.

Wspólną bolączką wszystkich jest brak w Jedwabnem sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. Wykopana gdzieś przed sześciu laty studnia głębinowa, stoi nie używana, bo nie ma środków finansowych na dalsze prace. Tymczasem od zapewnienia miastu wody zależy dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowa zakładu Gminnej Spółdzielni i powstającej SKR. Im wcześniej przystąpi do jej zakładowania sieci, tym szybciej można będzie zabrać także o nawierzchnie ulic miejskich. Jest to więc kolejne zadanie dla radnych.

IRENA BIERNACKA

Na wszystko jest rada

to trzeci miesiąc w czynach społecznych. Są dobre tradycje, podtrzymywane nadal.

— Bez naszej pomocy - uważa radny ZBIGNIEW KWIATKOWSKI - naczelnik nie osiągnie tyle, co razem z nami. Roboty jest dużo i będzie jeszcze więcej.

Kwiatkowskiemu - jako przewodniczącemu komisji przestrzegania prawa i porządku publicznego - szczególnie leżą na sercu sprawy czystości i estetyki. W swojej pracy zawodowej styka się prawie codziennie z rolnikami. Przyjeżdżają tu do tartaku po deski. On - kierownik tartaku - przez całą zimę przygotowuje ich do wiosennych prac porządkowych. Spotkał się z gospodarzem, u którego zauważył walący się płot, to napomniał: trzeba wymienić te stare ogrodzenia. Wracaj rolnik do domu i braj się do roboty, jeszcze innych namawiał.

Wieloletni doświadczeń wyciągnęli wnioski. I teraz, gdy nadarzyła się okazja do otwarcia punktu sztucznej inseminacji, radni chodzili wokół sprawy tak długo aż załatwili. Wykorzystano na ten cel opuszczone przez szkołę budynek w Grądach. W ten sposób rolnicza gmina będzie miała taki punkt. Podobnie rzecz się miała ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych. Władze WZKR chciały dołączyć

okazuje - jest zrozumienie rzeczywistych potrzeb. Nie będzie aktywna rada, która zamazuje się problemami o-dernymi od rzeczywistości. To jest jedna z podstawowych zasad jej dobrej działalności.

Pewnie, że w radzie są różni ludzie, nie wszyscy jednakowo czynni, jeśli jednak czują inspirację, żaden radny nie odmówi pomocy. Od czasu, gdy na czole rady stoi sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii, ma ona większy autorytet. Wincenty Lemański - przewodniczący rady - uważa, że połączenie obu funkcji jest korzystne. On jako przewodniczący rady może kierować pracą w ten sposób, by przynosiła ona jak największe efekty; jako sekretarz ma możliwość wykorzystania doświadczeń, które zdobywa w działalności rady. W takim układzie nie ma mowy o dublowaniu pracy organu przed-

W Białymstoku powołano Sztab Kampanii „Polska Naszych Dni”

Przy Zarządzie Województwa PTT-K w Białymstoku powołano Sztab Kampanii Ogólnopolskiej Kampanii Krajowej „Polska Naszych Dni”, którego zadaniem będzie programowanie i prowadzenie kampanii w województwie białostockim.

Celem realizacji tych zadań niezbędne jest współdziałanie z PTT-K w rozwoju turystyki i krajoznawstwa.

Zawiadamiamy, iż pierwsze zebranie Wojewódzkiego Sztabu odbędzie się dzisiaj o godz. 13.30 w biurze ZW PTT-K przy ul. Dąbrowskiego 12. (Jag)

Ilu wybierzemy posłów i radnych

W głosowaniu, już w najbliższą niedzielę, 21 marca, wybierzemy posłów do Sejmu i radnych do wojewódzkich rad narodowych.

Sejm składa się z 460 posłów. Zgodnie z ordynacją wyborczą, Rada Państwa ustala dla każdorazowych wyborów okręgi wyborcze (liczbę, granice, numery) oraz liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach. Uchwałą z 20 stycznia 1976 r. Rada Państwa ustaliła dla wyborów do Sejmu 71 okręgów wyborczych i liczbę

posłów, jaka ma być wybrana w każdym z nich.

Obszar województwa białostockiego stanowi okręg wyborczy nr 7. Obszar województwa łomżyńskiego stanowi okręg wyborczy nr 39. Obszar zaś województwa suwalskiego stanowi okręg wyborczy nr 60.

Nie wszystkie okręgi wyborcze w kraju pokrywają się z obszarem województwa. Zależy to od liczby mieszkańców. Tak np. na obszarze województwa stołecznego warszawskiego utworzono 5 okręgów wyborczych,

a na obszarze województwa katowickiego - 8 okręgów.

Liczbę radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego - zgodnie z ordynacją wyborczą - ustala Rada Państwa w granicach od 100 do 200. Dla wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego Rada Państwa ustala też okręgi wyborcze (liczbę, granice, numery) oraz liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach.

Uchwałą z 20 stycznia br. Rada Państwa ustaliła skład liczebny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku na 140 radnych, Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży na 110 radnych, a Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach na 120 radnych. (zm)

Spółeczny ruch kulturalny na Suwalszczyźnie

W wszach mazurskich i suwalskich istnieje obecnie 161 klubów „Ruchu” i 100 Młodego Rolnika. W 22 gminach powstały już GOK-i, w 6 innych miejscowościach istnieją Wiejskie Domy Kultury. Gospodarze większości tych placówek niewiele mogłyby zdziałać, gdyby nie pomoc i zaangażowanie środowiska, a zwłaszcza młodzieży.

Ważną rolę w podnoszeniu na wyższy poziom działalności kulturalnej

społecznych poszczególnych placówek, złożone z nauczycieli, lekarzy, pracowników rolnictwa. Ludzie ich wychodzący poważko rozumiane obowiązki służbowe, swym zapalem i zaangażowaniem przyspieszają w środowisku przemianę stylu życia i myślenia, przyczyniają się do tego, że wieś suwalska jest coraz bardziej dostojna i kulturalna. Ich umiejętności i doświadczenie wypełniają lukę, wywołane niedostatkami kadry instruktorskiej, przede wszy-

Wspólna produkcja - większy dochód

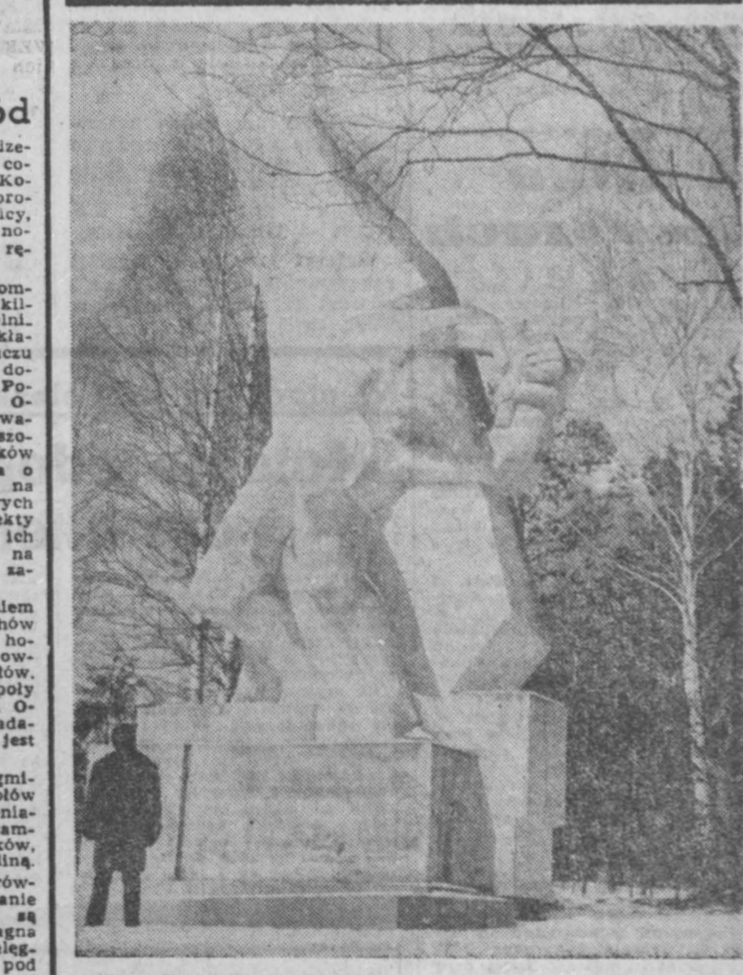
Zespołowa forma prowadzenia gospodarstw zdobywa coraz więcej zwolenników. Korzyści, jakie daje wspólna produkcja są oczywiste. Rolnicy, którzy pragną gospodarczo nowoczesnie i z ołówkiem w ręku porządkować się do przodu.

W gminie Rutki (woj. łomżyński) powstało ostatnio kilkanaście zespołów. Wielu rolników zgłasza akces do zakładania nowych. Zespół tuż przy drodze w Olszynie liczy 300 tuczników. Podobny zespół w sąsiednich Olszynie liczy 300 tuczników, a w Olszynie 600 tuczników. Brak typowych projektów na duże obiekty rolnicze utrudnia i opóźnia ich zamierzanie. Dokumentację na taką chętnie smuszni są załatwiać prywatnie.

Dużym zainteresowaniem wśród rolników cieszy się chów owiec. Niedostatek sztuk hodowlanych hamuje nieco powstawanie tego typu zespołów. Na razie powstały dwa zespoły owczarskie w Męszynie i Olszynie. Chętnych do zakładania zespołów owczarskich jest więcej.

Oprócz hodowlanych, w gminie Rutki jest pięć zespołów uprawy ziemniaków sadzeniowych. Jest tu też rejon samokierownictwa sadzeniowego, stąd zainteresowanie tą rośliną.

Duże korzyści przynosi również zespołowe użytkowanie łąk, które siołkowane są głównie na obrzeżach bagna Wisna. Wszystkie prace pielęgnacyjne wykonywane są pod nadzorem służby rolnej. Sprzet traw w tym samym terminie, na wszystkich kwaterach jednocześnie wykonuje SKR. Pozwala to na uzyskanie trzech lub nawet czterech pokosów traw. (z)



Monumentalny pomnik w Grabówce k/Białegostoku poświęcony ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. Fot. Z. Lenkiewicza

Rynkowe rezerwy

Oplerając się na oficjalnych zestawieniach producentów, można powiedzieć, że rynek chemii gospodarczej i kosmetyków jest bardzo urozmaicony. Produkują się np. szesdziesiąt rodzajów szamponów do włosów, 50 odmian mydeł, około 100 różnych wód kwiatowych, 12 kremów do golenia i tak dalej. Kiedy jednak klient znajduje się w sklepie - bogactwo to okazuje się... dziurawo. Najczęściej bowiem bywa w sprzedaży nie ten szampon, krem czy woda kwiatowa, o którą nam chodzi. Jak to się dzieje, że przy takim bogactwie asortymentowym istnieją różnorodności denerwujące luki w zaopatrzeniu?

Rozbudowa asortymentu nie była wprost proporcjonalna do przyrostu zdolności produkcyjnych w chemii gospodarczej. Na tych samych taśmach produkuje się więc kolejno prawie wszystkie odmiany np. szamponów. Zanim przedzie cały

wypełni lukę w ciągłości zaopatrzenia, a także pozwoli producentom skupić większą uwagę na jakości wyrobów.

Zabieg przeprowadzany w chemii gospodarczej wydaje się godny polecenia także w innych branżach. Np. klienci z pewnością woleliby nieco mniejszą „rozmałość” wzorów w obuwiu,

Wracając jednak do chemii: przy podejmowaniu decyzji o dalszej produkcji lub jej zamknięciu, kierowano się przede wszystkim handlowymi danymi o stopniu zainteresowania klientami poszczególnymi wyrobami. Nawet nowości (w rodzaju pasty do zębów Fildent-Rubini), które nie cieszyły się powodzeniem - znalazły się na „czarnej liście”. Dość należy, że według zapewnienia handlu, przy decyzjach o zaprzestaniu produkcji niektórych odmian, uwzględniono odpowiednią strukturę cen. Jeżeli więc w sprzedaży odbędzie niebawem 40 odmian szamponów w miejsce dotychczasowych 60, znajdują się w tej grupie zarówno

szampony najtańsze, jak i najdroższe.

Obok operacji skracania listy wyrobów, przeprowadza się sukcesywnie zmiany w wielkości niektórych opakowań. Np. obok dotychczasowych szamponów w małych opakowaniach, będą w sprzedaży także szampony w opakowaniach litrowych; podobnie płyny do prania i mycia, niektóre proszki (szczególnie do pralk automatycznych). Te większe opakowania będą stanowiły około 20 proc. w całości dostaw poszczególnych wyrobów.

Są to zabiegi drobne, ale i one mogą przynieść wyraźne korzyści rynkowe. Różne są bowiem drogi wykrywania i wykorzystywania rezerw. Nie tylko zwiększanie produkcji, ale - jak się okazuje - czasami rozsądna redukcja nie uzasadnionej rozbudowy asortymentów może służyć poprawie zaopatrzenia sklepów. Bogactwem na papierze nie zdobywa się przecież uznania nabywców.

ELŻBIETA DĄBEK

Pod rozwayę mleczarom

Jednym z statutowych zadań Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa jest prowadzenie szkoleń dla pracowników administracji i gospodarki oraz organizowanie konferencji naukowych i popularnonaukowych.

„Specjalnością” białostockiego oddziału TNOiK, który obejmuje swoim działaniem trzy województwa, jest problematyka rolnicza i przemysłu rolno-spożywczego. W drugim polowie maja Towarzystwo wspólnie z Instytutem Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie i Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku organizują konferencję naukową na temat: „Ekonomiczne i społeczne czynniki rozwoju mleczarstwa i jego rola w gospodarce żywnościowej”.

Dla przykładu kilka tematów referatów, opracowanych przez naukowców z Instytutu Przemysłu Mleczarskiego, Akademii Rolnictwa-Technicznej w Olsztynie i drugiego polowie maja Towarzystwo wspólnie z Instytutem Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie i Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku organizują konferencję naukową na temat: „Ekonomiczne i społeczne czynniki rozwoju mleczarstwa i jego rola w gospodarce żywnościowej”.

Powysza informacja - pod rozwayę pracowników służby rolnej, spółdzielczości mleczarskiej, administracji terenowej. Szczegółowe dane w biurze Oddziału TNOiK przy ul. Dąbrowskiego 1. (Jch)

Kandydatka na radną WRN

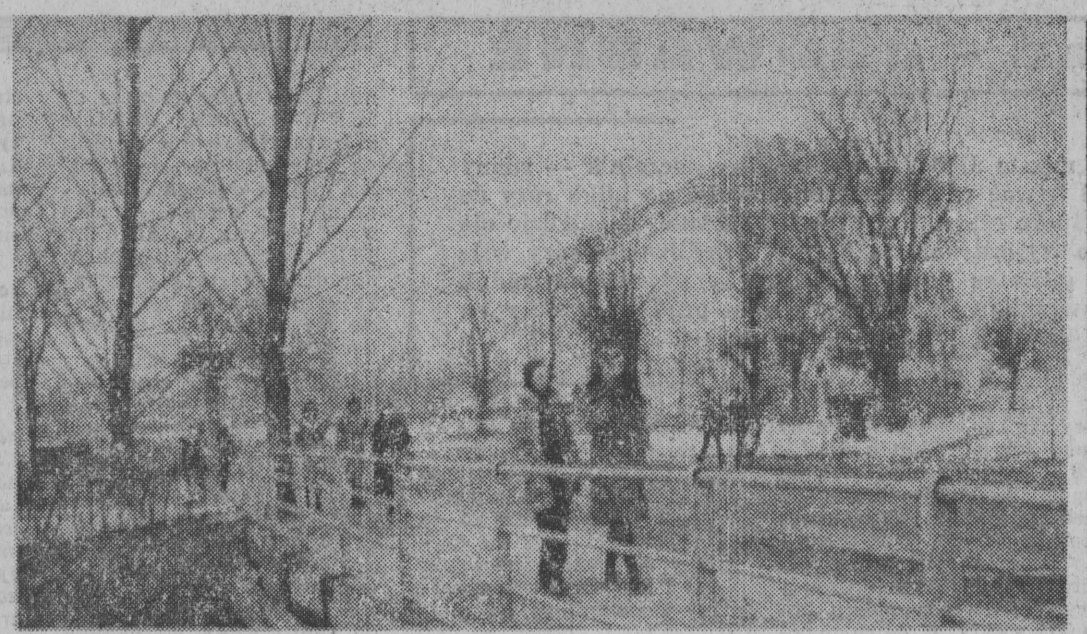


sobie Cecylia Krzeska powołanie nie tylko nauczycielki. Kadry nie było, więc biegła od szkoły podstawowej do liceum, do zajęć z młodzieżą, do „wasytów” — na kursach nauczycielskich, wykładała fizykę, astronomię, język niemiecki. Ale absorbowali ją nie tylko zajęcia szkolne. Pełno jej było również w mieście.

A potem nieprzerwanie od lat pięćdziesiątych — dla swojej dobrej pracy i aktywności społecznej — była wybierana do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Gdy powierzono jej kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 2 w Augustowie, ta stara przedwojenna szkoła stała się na tyle nowa, że do dzisiaj z powodzeniem spełnia swoje funkcje. Przez wiele lat było wielkie budowanie i była solidna, wzorowa praca wychowawcza.

Cecylia Krzeska jest już obecnie na emeryturze. Mogłaby wypoczywać, twierdzi jednak — i słusznie — że aktywność nie jest sprawą ani lat, ani zawodu — to sprawa osobowości. Nie ustaje więc do dziś w swojej społecznej pracy. I dlatego społeczeństwo obdarza ją nadal swoim zaufaniem, desygnując ją jako kandydatkę na radną WRN w Suwałkach w zbliżających się wyborach.

(ceg)
Fot. Z. Bieryto



Węgorzewo, ul. Bohaterów Stalingradu.

Węgorzewo po raz ósmy startuje w konkursie „Mistrz gospodarności”

- Czy uda się powtórzyć sukcesy z lat ubiegłych?
- Tegoroczne zobowiązania czynów społecznych opiewają na ponad 8,2 mln zł
- Główne zadania — budowa żłobka i nowych ulic

Niewielkie WĘGORZEWO (woj. suwalskie), liczące 9,5 tys. mieszkańców, już po raz ósmy uczestniczy w wielkim, ogólnopolskim konkursie „Mistrz gospodarności”. W r. 1967 zajęło pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim, uzyskując wyróżnienie Ogólnopolskiego Komitetu FJN i nagrodę w wysokości 1 mln zł, lata 1968/69 — pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim, tytuł „Wicemistrz gospodarności” i nagroda 2 mln zł; w r. 1970 — pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim, wyróżnienie OK FJN i nagroda 2 mln zł, w r. 1971 — drugie miejsce w woj. olsztyńskim i nagroda 250 tys. zł, r. 1972 — pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim, wyróżnienie OK FJN i nagroda 1,2 mln zł; lata 1973/74 — pierwsze miejsce w woj. olsztyńskim, honorowa nagroda XXX-lecia PRL plus 5 mln zł. Lista tytułów długa, co imponująca.

Wszystkie czyny — mówi naczelnik miasta, STANISŁAW WISZNIEWSKI — obejmują całokształt spraw, uzględniają najważniejsze problemy, realizację zamierzeń będzie wykonywać, aczkolwiek kwota zobowiązań jest taka sama jak

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok: „Noce i dnie”, cz. 1., prod. polsk., (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka: „Słodka dom”, prod. belg., (od lat 15).

Hajnówka: „Kartka z młodzieńczych lat”, prod. radz., (od lat 15).

Lapy: „Emigranci”, prod. szwedz., (od lat 15).

Monki: „Zbrodnia pod białym szwajdą”, prod. CSRS, (od lat 15).

Siemiatycze: „Dziwczęta jak iskry”, prod. węg., (od lat 15).

Sokolka: „Uczeczka przez pustynie”, prod. franc., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża: „Millenium”, „Nie ujdzie ci to piądem”, prod. franc., (od lat 15).

Łomża: „Październik”, „Samuraj kowboje”, prod. franc., (od lat 15).

Grajewo: „Pojeńdek na szosie”, prod. USA, (od lat 15).

Kolno: „Filip i Flap w legii cudzoziemskiej”, prod. USA, (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie: „To jeszcze nie miłość”, prod. NRD, (od lat 15).

Zambowię: „Samotny detektyw MQC”, prod. USA, (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki: „Baitky”, „Uczeczka gazetowa”, prod. USA, (od lat 15).

Suwałki: „Merkury”, „Młodzi strażnicy”, prod. jugosl., (od lat 15).

Augustów: „Dziwczyna z łaską”, prod. ang., (od lat 15).

EK: „Polonia”, „Pojeńdek potworów”, prod. jap.

EK: „Orzeł”, „Zamrozone białokawki”, prod. NRD, (od lat 15).

EK: „Zorza”, „Nie unikniemy przesłania”, prod. franc.

EK: „Dziękuję, Eddie”, „Faron”, prod. polsk., (od lat 15).

Giżycko: „Dwa ludzie z miastem”, prod. franc., (od lat 15).

Gołdap: „Młodzi krasnoludki”, prod. NRD, (od lat 15).

Co nowego w gminie

Lepsza organizacja — więcej żywności

Możemy produkować więcej żywności w naszej gminie, mamy bowiem poważne rezerwy. Tkwią one przede wszystkim w lepszej organizacji rolnictwa — stworzenia naczelnika gminy w Suwałkach — TADEUSZ FILIPOWI-Z. Rolnicy w gminie Suwałki posiadają 11 tysięcy ha użytków rolnych, w tym 476 ha stanowią grunty PFZ, które użytkują prawidłowo dobrzy rolnicy. Wśród 1056 gospodarstw mamy 232 „odstające”.

Przyczyną tego stanu to wiek wasielców, niemiejskość gospodarowania, małe zainteresowanie właściwym wykorzystaniem ziemi. Wpływ na produkcję rolną ma również i to, że 49 proc. wasielców gospodarstwu pracuje jednocześnie, nie mając w pełni czasu na uprawę, nie mając w rodzinie etnicznej, w różnych zakładach w Suwałkach. Stąd gospodarstwa zajmują powierzchnię 22 ha na użytku rolnym, gęsto klasy V i VI. Dają one produkcję o około 40 proc. niższą od przeciętnej w gminie. Tu właśnie tkwi poważna rezerwa: zboża, mięsa i mięsa.

Przewidujemy pozyskanie około 500 ha rocznie gruntów PRZ z 30 — 50 gospodarstw. Grunty te zostaną zagospodarowane wasielcami przez PUR i SKR lub przez zespoły rolników indywidualnych oraz gospodarstwa specjalistyczne. W roku bieżącym w wyniku scianienia gruntów PFZ we wsi Wycodne przekazujemy dla SKR około 138 ha użytków rolnych. Prowadzimy również sprzedaż gruntów rolnikom o dobre gospodarującym.

Dużą szansę intensyfikacji rolnictwa w naszej gminie mają zespoły rolników indywidualnych. Aktualnie mamy 18 zespołów gospodarujących na 810 ha użytków rolnych, ponadto wspólnie użytkują 144 ha gruntów PRZ. Dwa zespoły wybudowały już odpowiednio pomieszczenia inwentarskie umożliwiające wspólną hodowlę bydła. Zespoły we wsi Krzywółka i Czernakowina przystąpiły do budowy chlewni długości 120 metrów. Będą to nowoczesne, funkcjonalne budynki inwentarskie.

Szanse w rozwoju produkcji żywności widzimy w dalszym upowszechnianiu i organizacji zespołowych form gospodarowania. Niekiedy jeden energiczny, dobry rolnik może skupić wokół siebie kilku słabszych i podciągnąć ich wyniki produkcyjne. W zespołach tańsze można budować duże obiekty inwentarskie, mogą być także lepiej wykorzystane maszyny. Bliskość miasta wo-

jeżdżkiego to szansa dla rozwoju intratnego ogrodnictwa. Prowadzimy rozmowy z grupami rolników w celu zorganizowania budowy zespołowej szklarni.

Specjalizacja — to postęp w rolnictwie, mówiono na niedawnej naradzie produkcyjnych rolników w Suwałkach, na której byli również rolnicy z naszej gminy. Mamy 32 gospodarstwa specjalizujące się w hodowli trzody chlewniej, bydła opasowego, owiec i produkcji mleka. Wyróżniają się one wysoką produkcją. Niektóre przewyższają trzykrotnie średnią produkcję rolną w swej gminie, np. Leon Szerzeniec we wsi Krzywółka na 17 ha ziemi, utrzymuje 14 — 18 sztuk bydła i rocznie sprzedaje 70 tuczników. Podobnie prowadzi swe gospodarstwo Józef Orłowski ze wsi Krzywółka, Wacław Olów ze Szwałczar, Edward Zukowski z Kropiwna, Piotr Zukowski z Czernakowina i wielu innych zwierciatek i mądrych rolników.

Wielu rolników modernizuje budynki inwentarskie. Przewidujemy gospodarstwom zapewnić materiały budowlane, maszyny rolnicze. Mamy ich zbyt mało w stosunku do szybko narastających potrzeb, toteż przekazanie ich w dobre ręce nabiera szczególnej wagi.

Zanotował: AL. BEREFWICZ

Wprawdzie wyniki za rok ubiegły nie są jeszcze ustalone i nagrody również nie przydzielone, ale chyba Węgorzewo nie będzie ostatnie, bowiem wartość wykonanych czynów społecznych wyniosła 8,2 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje 882 zł.

Ogółem w latach ubiegłych uzyskano w formie nagród 11,4 mln zł. Zdobyte nagrody zostały przeznaczone na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb miasta.

Jak będzie w roku bieżącym, czy Węgorzewo powtórzy swe sukcesy z lat poprzednich? Liczne grono działaczy społecznych skupionych w Miejskim Komitecie FJN, aktywnych KM PZPR, działaczy samorządu nie sądzi bynajmniej, że miasto — mając za sobą tak poważne sukcesy — znajduje się na uprzywilejowanej pozycji. Łatwiej jest bowiem atakować, niż bronić uzyskanych wysokich lokat. Ponadto — w wyniku zmiany systemu administracyjnego — tegoroczni pracownicy, z wyjątkiem Giży-

Grupy społecznych instruktorów

Przy Zarządzie Województwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży powołano grupy społecznych instruktorów młodzieżowych. Grupy te w roku bieżącym będą realizowały niezwykle wartościowo społecznie program ochrony zdrowia i niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Na terenie woj. łomżyńskiego działa sześć takich grup zrzeszających 73 instruktorów. Aktualnie instruktorzy szkolą aktywność młodzieży PKC, propagują honorowe krwiodawstwo oraz prowadzą szkolenia zdrowotne i sanitarne (zp)

Pora pomyśleć o turystycznym lecie

W Zespole Obiektów Turystycznych PTT-K w Augustowie tegoroczny sezon zimowy, na co niewątpliwie duży wpływ miała aura, był adany. W domach wycieczkowych w Augustowie i Gołdapi na pięciu dwutygodniowych turnusach od grudnia ubr. do końca lutego br. przebywało ponad 900 osób głównie z warszawskich zakładów pracy.

Uczestnicy wczasów nie narzekali na nudę. Korzystali z częstych kulisów do Puszczy Augustowskiej lub Rominczej. Fachowa obsługa instruktorów pozwalała na bezpieczną jazdę na nartach i łyżwach.

Od 1 marca br. w domach wycieczkowych w Augustowie, Gołdapi, Ełku i Starym Folwarku oraz stanicach wodnych na szlaku Czarnej Hańcy trwają prace remontowe. Wykonywane są one przez własną brygadę remontowo-budowlaną.

1 maja we wszystkie obiekty będą gotowe na przyjęcie gości.

Znacznie zwiększyła się ilość sprzętu turystycznego. Zakupiono m. in. 200 kajaków, dziesięć łodzi ślizgowych „Omega”, trzydzieści łodzi wiosłowych, namioty, materace itp.

Foła namiotowa w Bryzgu i Ełku została przekształcona w pola campingowe III kategorii. Częściowo modernizacji ulegnie też camping I kategorii w Augustowie. (W-W)

„MALUCH” poza planem

Wczoraj ubr. na ul. Krzywe Kolo w Łomży pojawiła się brygada murarzy. Przy pomocy kołko i sznurka robotnicy wytyczyli zarys przyszłej budowlany, splunęli w garście, wzięli szpadle i zaczęli kopać.

Co robicie panowie? — zapytał ich starszynek idący od strony kamiennych schodków.

— Garaż będziemy stawiać...

Przez swoje gadulstwo murarze stracili robotę. Starszynek bowiem okazał się działaczem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Narobił krzyku, że ulica jest już tak zaparkowana garażami, a stawianie kłitek w pobliżu zabytkowej kolegiaty i domu, gdzie Napoleon Bonaparte kamizelkę zostawił, jest świętokradztwem. Roboty wstrzymano.

Decyzja ta miała podwójne znaczenie. Przerwana została egzystencja „dzikiej architektury”. W myśleniu o przyszłości miasta zaczęła obowiązywać szacunek dla historii. Efekty tych zmian będą widoczne za lat kilkanaście.

Natomiast niedoszły posiadacz garażu zapytał:

Węgorzewo po raz ósmy startuje w konkursie „Mistrz gospodarności”

— A co ja mam zrobić ze swoim samochodem? Odpowiedź na to pytanie jest dla niego ważniejsza niż wszyscy wodzowie i cesarze, którzy niegdyś trzęśli Europę.

W woj. łomżyńskim mieszka około 6 tys. posiadaczy prywatnych samochodów osobowych i ciężarowych. Ich pytaniem, gdzie mają postawić swoje pojazdy, aby nie garażowały „pod chmurką”, trudno nie przyznać racji.

Miejsca na garaże trzeba znaleźć. Samochód nie jest przedmiotem zbędnym, lecz sprzętem codziennego użytku, niezbędnym w wykonywaniu pracy zawodowej itp.

Tymczasem w planach rozbudowy Łomży na najbliższe lata sprawiła budowę garaży poświęcono bardzo niewiele miejsca. W programie zadań Urzędu Miejskiego na rok bieżący można znaleźć następujące zdanie: „Ustalić stan ogrodzeń i posesji, potrzeby w tym zakresie oraz stan garaży i celowości ich istnienia...”

W najbliższych latach ilość mieszkańców stolicy województwa ulegnie podwojeniu. Dla tych przyszłych mieszkańców zaplanowano kina, teatry, miejsca na plaży. Zapomniano chyba o samochodach, garażach, strzeżonych parkingach, stacjach obsługi.

Motoryzacja w planach rozbudowy miasta musi być jednak potraktowana poważnie. „Maluch” nie wprowadzony do planu, sam do nich wjeżdża. Jeśli wjeżdża, to przy okazji może coś tam uszkodzić. (zp)

Wrazie wypadku

wydzurzył oddział; dziecięce wnetrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMN ul. Manifestu Lipkowego 3, tel. 21-06.

Woj. Szpital Zakąpczy, Osiedle Dajdoly, ul. Żurawia.

WYDZURY SZPITALI W NIENIU 18.11.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 24-31 — dzurzyły oddział; chirurgia laryngologiczna, neurologia, okulistyka; wnetrzny, radiologia, polioznica.

Klinika Gruźlicy Pluc AMN Osiedle Dajdoly, ul. Żurawia — dzurzyły oddział; gruźlica.

Woj. Szpital Zakąpczy, Osiedle Dajdoly, ul. Żurawia — dzurzyły oddział; gruźlica.

W ŁOMŻY Pogotowie Ratunkowe — tel. 991. A P T E K I Apekta nr 45-003, ul. 22 Lipca 31, tel. 32-44. SZPITALI Woj. Szpital Zespołowy, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 24-05.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 991. A P T E K I Apekta nr 79-003, ul. Kasprzaka 3/4, tel. 25-52.

Woj. Szpital, ul. Kościuski 10, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja: ul. Wesołowskiego 1, 15-000 Białystok, skr. poczt. 188. Telefony: centrala 3-20-41 — łączą wszystkie działy redakcyjne. Redaktor naczelny 3-20-33. Zastępca Redaktora Naczelnego 3-21-15. Zastępca Redaktora Naczelnego 3-21-17. Sekretarz Redakcji 3-21-45. Dział Reporterski 3-23-77. Dział Ekonomiczny 3-11-30. Dział Sportowy 3-23-17. Redakcja socjalna 3-23-37. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuski 60, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 30-37. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-000 Białystok. Telefony: centrala 3-23-41. Dyrektor 3-11-10. Prenumerata: przelicznik Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz strony ogłoszeniowej i doręczyciela w 10 wsiach.

— do dnia 15 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Wielkość gospodarki społecznej instytucji i organizacji społecznych Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziału RSW oraz prenumeratę indywidualną zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za niecałkowite wysyłki za granicę, która jest o 10% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmują Biuro Kolportażu Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-000 Białystok, telefon: centrala 3-23-41. Dyrektor 3-11-10. Prenumerata: przelicznik Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz strony ogłoszeniowej i doręczyciela w 10 wsiach.

— do dnia 15 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Wielkość gospodarki społecznej instytucji i organizacji społecznych Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziału RSW oraz prenumeratę indywidualną zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za niecałkowite wysyłki za granicę, która jest o 10% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmują Biuro Kolportażu Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-000 Białystok, telefon: centrala 3-23-41. Dyrektor 3-11-10. Prenumerata: przelicznik Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz strony ogłoszeniowej i doręczyciela w 10 wsiach.